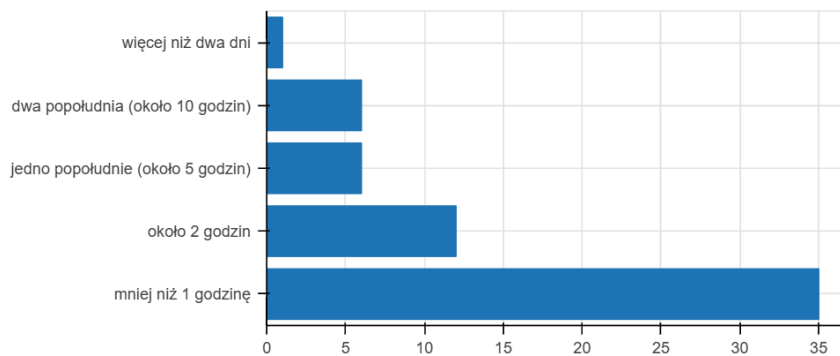


Podsumowanie: Repetytorium: Bartosz Bednarczyk

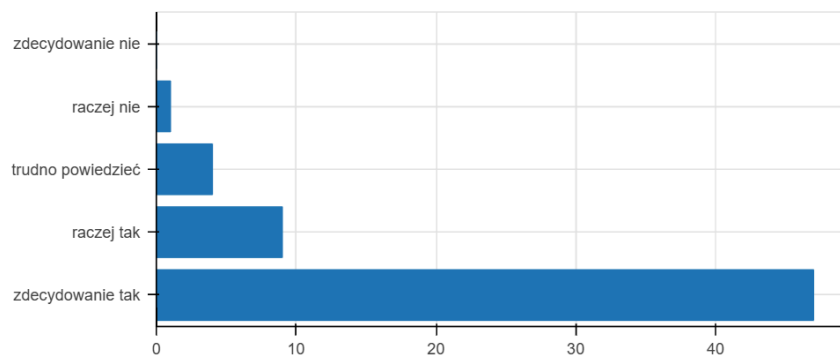
Kategoria: Logika dla informatyków

Ile średnio czasu tygodniowo poświęcałeś na przygotowanie się do zajęć?



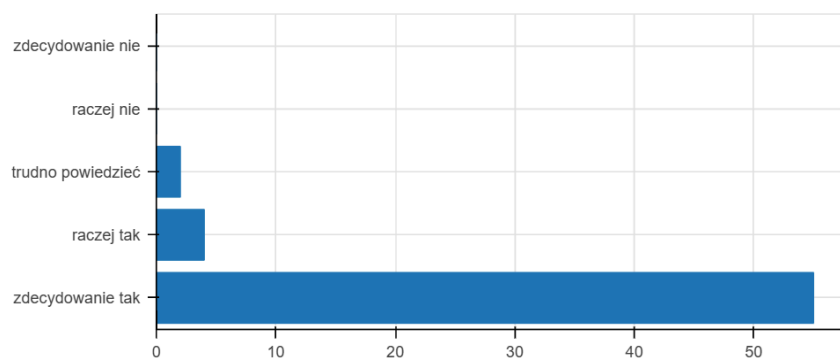
Udzielonych odpowiedzi: 60

Czy zajęcia pomogły Ci w opanowaniu materiału?



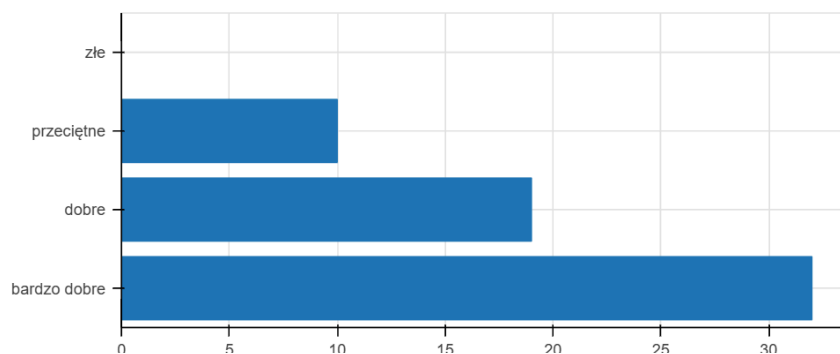
Udzielonych odpowiedzi: 61

Czy prowadzący był pomocny w opanowaniu materiału i nabyciu wiedzy?



Udzielonych odpowiedzi: 61

Jak oceniasz rozwiązania techniczne wykorzystywane przy prowadzeniu tych zajęć?



Udzielonych odpowiedzi: 61

Jeśli masz dodatkowe uwagi na temat rozwiązań technicznych wykorzystywanych przy prowadzeniu tych zajęć, to wpisz je poniżej

Szkoda, że tak często nie udawało się nagrywać repetytoriów, na pewno byłoby to bardzo pomocne. Niemniej jednak nawet te kilka nagrań, które się udało, a także repetytoria z poprzednich lat dostępne na skosie to o wiele więcej niż na wszystkich innych przedmiotach razem wziętych więc jestem zdecydowanie zadowolony.

Był problem z nagrywaniem repetytoriów, w drugiej połowie pierwszego semestru nie ma praktycznie żadnych nagranych. A szkoda, bo nagrania bardzo się przydawały do nauki do kolokwiiów.

Pan Bednarczyk próbował nagrywać spotkania, jednak często były z tym problemy. Osobiście skorzystałem z tych nielicznych nagrań, które się udało opublikować i uważam, że dobrze by było, aby udało się kolejnym razem nagrać wszystkie repetytoria.

Szkoda, że gdzieś w połowie semestru zajęcia przestały być nagrywane. Rozumiem czemu tak się stało, ale jednak było to niesamowicie pomocne w powtórzeniu materiału przed kolokwiami. Nawet teraz te nagrania przed egzaminem oglądam.

Bardzo wiele zawdzięczam filmikom powstałym w 2020/21. Krótka i zwięzła forma przekazywania wiedzy, na pewno wiele osób by bardzo doceniło, jeśli zostałyby one odświeżone. Repetytorium również prowadzone w bardzo dobry sposób, każda wątpliwość została rozwiana i szczegółowo wytłumaczona. Co do jakości nagrań to jestem zdania, że była ona wystarczająca i powinny te nagrania być publikowane.

może warto robić repetytoria zdalnie nagrywane na teamsie np? był one dosyć późną porą, po całym dniu zajęć, co nie było najoptymalniejsze pod kątem nauki tak ciężkiego przedmiotu, a nagrania pomogłyby z tym problemem, umożliwiając chętnym obejrzenie ich w odpowiedniej dla nich chwili

Uważam, że lepszy pomysłem byłoby prowadzenie repetytorium online, gdyż osobiście więcej wyciągałem z nagranych repetytorium z 2021 roku niż z tego prowadzonego na żywo. Plusem resetów online jest to, że można wielokrotnie wracać do nieopanowanych tematów co mi osobiście bardzo pomogło w przyswojeniu materiału.

uważam, że mogły by odbywać się zdalnie

Jak najbardziej pozytywnie oceniam zajęcia. Bardzo fajnie, że były również dodatkowe przygotowania do kolokwiiów / egzaminu. Nagrywanie repetytoriów też zdecydowanie na plus. Nie wiem czy tutaj powinienem to pisać, ale moim zdaniem whitebook powinien być nieco bardziej rozbudowany w przykłady. To znaczy niekiedy same definicje były ciężkie to zrozumienia, a dodatkowy przykład by na pewno pomógł.

-> Prowadzący dosłownie rozwalił tablicę i zrzucił winę na Pana Paluszyńskiego (i było to całkiem zabawne) -> Prowadzący na 12 repetytorium nagrał 3 i to w średniej jakości. Ale nagrał. Dlatego i tak nie zaznaczę że złe.

- fajnie gdyby więcej repetytoriów było nagrywane. -były pomysły co do zdalnych repetytoriów. Dla osób, które mieszkają daleko od uczelni napewno zdalne byłyby przyjemnym rozwiązaniem ale dla osób mieszkających w akademikach stanowi to pewien problem: większość mieszka z współlokatorem w 1 pokoju więc prawdopodobnie mieliby mniejszą aktywność, ja na przykład mam w akademiku problem z internetem (WiFi potrafi się losowo odłączyć, czasem filmy na YouTube potrafią się zawieszać). Myślę, że najlepsze repetytoria byłyby na żywo + nagrania ale to niestety zależy od działania sprzętu (z mikrofonem są często problemy czy to na repetytoriach czy wykładach w sali 25 więc może jest inna sala podobnej wielkości gdzie sprzed będzie działał lepiej

Naprawdę fajnie by było gdyby były online, nie byłoby problemów z tym że coś jest za małe na tablicy jak i z wróceniem do tego co się działo wcześniej bo zrobienia nagrania byłoby naprawdę proste.

Repetytoria z Bartoszem Bednarczykiem były jedynym (oprócz krótkich filmików wrzuconych na yt) sposobem opanowania materiału zawartego na zajęciach, za co jestem bardzo wdzięczny.

Repetytorium było bardzo dobrze prowadzone i pomocne w przygotowaniu do zajęć. Najbardziej pomocna była możliwość obejrzenia konkretnych przykładów zadań i schematów jak coś rozwiązywać a tego właśnie brakowało na wykładach. Zajęcia bardzo pomagały utrwalić sobie materiał albo go zrozumieć żeby potem móc zrobić zadania na ćwiczenia.

Ocena repetów pokrywa się z oceną ćwiczeń(wklejam poniżej)dodam tylko, że BBE powinien dostać za nie jakieś dofinansowanie + mógłby prowadzić wykłady. Pan Bednarczyk wzbudził moją sympatię i swoim podejściem jakoś utrzymał moje morale żebym zdał ten przedmiot. Widać, że uczy z pasji co wzbudziło we mnie szacunek do jego pracy. Jedyną wadą w moim odczuciu była zbyt szybka odpowiedź "nie" na to czy moje rozumowanie jest błędne zamiast nakierowania ucznia dlaczego sam się myli, ale zdaje sobie sprawę, że takich pytań pada milion, a czas podczas zajęć nie jest nie ograniczony. Największym problemem tego przedmiotu jest według mnie to, że książka jest w moim mniemaniu beznadziejna, czasami pytając Pana Bednarczyka, czułem, że odpowiedź powinna być po prostu w książce.Podsumowując ocenić Pana Bednarczyka można jednym słowem GOAT, a książka do logika mogłaby zostać napisana na nowo, jakieś przykłady jak korzystać z definicji, przetłumaczenie jej w prosty sposób na wykorzystanie w zadaniach by pomogło, jakaś sekcja Q&N z BBE.

Dobrym pomysłem jest prowadzenie repetytoriów w formie zdalnej (teams/discord). Nagrania z poprzednich lat były bardzo pomocne. Zdalne repetytoria pozwoliły by na łatwe nagrywanie.

Można rozwijać kanał na yt - logika dla informatyków. Nagrywać repetytoria i wrzucać streamy, jako np. rozwiązania egzaminów, kolokwiów, żeby było wiadomo nie tylko jaka jest odpowiedź, ale jak dochodzić do rozwiązań. I dograć serie filmików, niech ktoś zapłaci bbe, najlepiej 200zł/h pracy. Dziedzictwo naukowe, jakie z tego płynie jest P(R) „większe” niż nieskonczone.

Uniwerek mógłby zrobić przetarg na baterie żeby dało się normalnie nagrywać zajęcia, żenada, że coś takiego jest problemem na państwowym uniwersytecie.

Udzielonych odpowiedzi: 18

Inne uwagi na temat zajęć

Dziękuję bardzo za poświęcony czas i zaangażowanie. Dzięki tym zajęciom udało mi się zaliczyć ten przedmiot. Dużo daje alternatywny sposób przedstawiania zagadnień i po mimo niejasności po wykładzie, niejednokrotnie wychodziłam z repetytoriów rozumiejąc dużo więcej. Rozwiązywanie najpierw prostych przykładów ilustrujących działanie twierdzeń jest super sposobem na tłumaczenie.

Pan Bednarczyk dokłada wszelkich starań, żeby pomóc studentom zrozumieć bieżący materiał. Jest luźnym, ale wymagającym prowadzącym, z dobrym poczuciem humoru. Gdyby Pan Bednarczyk prowadził inne przedmioty niż logika (po której będę miał PTSD), to z pewnością zapisałbym się na nie.

Zajęcia bardzo przyjemne. Widać, że Pan Bednarczyk naprawdę lubi to co robi i jest bardzo zaangażowany. Oprócz wspomnianych już problemów z nagrywaniem uważam, że dobrze byłoby w przyszłości kończyć wszystkie zadania, nawet kiedy ich dokończenie wydaje się trywialne (jak widać po ocenach, studenci mają nieco odmienne definicje trywialnych zadań). Kłopotliwe było też pisanie bardzo drobną czcionką, kiedy na tablicy brakowało miejsca. Rozumiem z czego to wynikało ale tekst był zwykle i tak nieczytelny z odległości dalszej niż pierwsze 3-4 rzędy, więc mijalo się to z celem. Podczas jednego z ostatnich repetytoriów pytał Pan czy przykłady na kółkach i kwadratach przeszkadzały w zrozumieniu tematu. Nie sądzę żeby tak było ale nie było też w mojej opinii szczególnie pomocne, więc myślę, że użycie standardowych oznaczeń na zmienne takie jak "x" czy "y" pozwolą się "opatrzyć" z nowo poznanym zapisem.

Repetytoria z logiki prowadzone przez Pana Bednarczyka to doświadczenie transcendentne. Już po pierwszych pięciu minutach zajęć zacząłem kwestionować nie tylko prawa logiki, ale i własną egzystencję. Czy to ja siedzę na tej sali, czy to sala siedzi we mnie? $(\neg p \rightarrow q) \vee (\neg q \rightarrow p)$ – czy to jeszcze zdanie logiczne, czy może zapis mojego rozkładu psychicznego? Pan Bednarczyk operuje logiką na poziomie, który sprawia, że Tarski przewraca się w grobie, ale nie wiadomo, czy zgodnie z zasadą wyłączonego środka, czy może w superpozycji. Jego tłumaczenia są jak twierdzenie Gödla – z jednej strony genialne, z drugiej dowodzą, że nigdy nie pojme matematyki w pełni. Mimo wszystko – czysto formalnie – są niesprzeczne. Podczas zajęć niektóre dowody były tak długie, że przechodziły przez wszystkie poziomy świadomości: od zrozumienia, przez zwątpienie, po oświecenie i powrót do zwątpienia. Na przykład dowód twierdzenia o istnieniu Boga na podstawie de Morgana, który ostatecznie obalił de Morgan. Na egzaminie nie byłem pewien, czy rozwiązuję zadanie, czy to zadanie rozwiązuje mnie. Czy jeśli nie potrafię rozstrzygnąć problemu decyzyjnego, to oznacza, że problem jest nierozstrzygalny, czy po prostu ja? a tak na serio to BBE, królem, BBE bogiem, zawsze będzie mym nałogiem <3

Przy początkowych zagadnieniach repetytoria u Pana Bednarczyka były zbawieniem dla mnie, jak i dużej części reszty studentów. Materiał był przedstawiany w przystępny i łatwo zrozumiały sposób. Schody zaczęły się przy tematach po 1 kolokwium (moim zdaniem najbardziej odczuwalne to było po relacjach); przedstawiane zazwyczaj były zadania z rozwiązaniami na kilka tablic i ciężko było zrozumieć co z czego wynika. Jednak koniec końców uważam, że repetytoria były bardzo wartościowe. Moim zdaniem lepszym rozwiązaniem jest skupienie się na dużej ilości prostych zadań, zamiast kilku długich i trudnych.

Zajęcia były niezwykle pomocne w opanowywaniu materiału na bieżąco.

Bardzo pomocne zajęcia, można było z nich wyciągnąć znacznie więcej niż z wykładów. Bardzo podobała mi się lista powtórkowa przed pierwszym kolokwium i myślę, że warto by było (dla przyszłych studentów) robić takie listy przed każdym z kolokwiów, a nie tylko przed pierwszym.

Zajęcia bardzo mi pomogły w opanowaniu materiału i jestem wdzięczny panu BBE za włożoną pracę. Zdarzało się, że pan BBE był na zajęciach zmęczony, za co przepraszał mówiąc, że jest w instytucie od samego rana. Mam nadzieję na to, że w kolejnych semestrach pan BBE będzie miał odrobinę większy luz w swoim planie na uczelni, aby broń boże się nie wypalił, ponieważ kolejne roczniki go potrzebują.

Bardzo fajnie prowadzone zajęcia. Myślę, że bez nich tego przedmiotu nie szłoby zaliczyć. Pan Bednarczyk też jest bardzo responsywny wobec studenta, szybko odpowiada na wiadomości i pomaga w rozwiązaniu ewentualnych problemów

Uważam, że prowadzący nie powinien wartościować niektórych zadań, to znaczy nie mówić, że kolokwium będzie najłatwiejsze od trzydziestu lat albo przeciwnie - dane zadanie na ćwiczenia jest niemożliwe - to może zadziałać demotywująco. Jeżeli miałbym sugerować strategię, którą prowadzący dzieląc się zwiększałby szansę na zdanie tego przedmiotu, to zalecałbym dążenie do zdobywania maksymalnej liczby punktów z list (a przynajmniej największej, jak to tylko możliwe), dlatego że wtedy nabiera się większej pewności do danych zagadnień, a nie deklarowanie 4/7 zadań (niby stabilne 3, ale każdemu noga może się powinąć). Warto też mówić, że dostanie grzyba jest rzeczą ludzką. Jeżeli student boi się grzyba w danym zadaniu to może w ogóle stracić poczucie sensu w jego rozwiązanie, nawet, jeżeli nie jest tego pewny. Czyli to są bardziej uwagi dotyczące się tego, w jaki sposób prowadzący przekazuje strategię na zaliczenie, bo od strony merytorycznej nie mam uwag, bo widać zaangażowanie.

Nasz Pan i zbawca

doceniam bardzo starania bbe i przykro mi, że jako rocznik wypadliśmy słabo na tle poprzednich, mam nadzieję, że nauka logiki w tym semestrze nie poszła na marne i przyda się na kolejnych przedmiotach

Repety dosłownie mnie uratowały, jedyny powód dla którego zdałem

Krótkie filmiki BB, Matuszewskiego i Ani Karykowskiej były bardzo pomocne (Ze względu na zwięzłą formę i łatwy dostęp do poszczególnych tematów) i szkoda że się tak szybko skończyły. Szczególnie brakowało ich w momencie wprowadzenia klas abstrakcji bo był to temat, który wydawał się jednym z ważniejszych i gorzej opowiedzianych.

bardzo polecam repetytorium z Panem BBe. Jedyna uwaga do prowadzącego -- fajnie jakbyśmy robili też zadania z listy (wiem, że w teorii nie możemy, ale przecież i tak wiedza z rozwiązania zadania jest sprawdzana na ćwiczeniach bez notatek). Przecież nie musimy robić wszystkich zadań, wystarczy chociaż pokazać coś z przynajmniej jednego - dwóch, bo osobiście odczuwałem coś takiego, że jak był nowy temat, to zostawałem jedynie z whitebookiem, gdzie definicja jest napisana albo w sposób niejednoznacznie jasny, ale no pewnie jej się prościej już nie da zapisać, więc może warto rozważyć dodania więcej przykładów do zadania(?), ale nie wiem. Na pewno prowadzący ten przedmiot wiedzą lepiej. Ogólnie ocena BBe w skali 0-10 oceniam na 8.42 / 10 Pozdrawiam

Pan Bednarczyk dobrze tłumaczy, poświęca swój czas by pomóc studentom zrozumieć materiał, nie raz zostawał po końcu repetytoriów i tłumaczył albo w czasie przerwy, robił dodatkowe repetytoria przed kolokwiami i egzaminem.

Super zajęcia, myślę że moje zdania logiki to głównie ich zasługa:))

Polecam chodzić każdemu, bez tych zajęć definitywnie nie zdałbym egzaminu jak i ćwiczeń. W mojej ocenie kluczowe w zdawaniu logiki. Co do zadań często za bardzo skupiliśmy się na tych bardzo trudnych w których ja i osoby siedzące obok po połowie się już za bardzo gubiły, moim jak i osób z którymi rozmawiałem zdaniem lepiej by było trochę bardziej skupić się na tych łatwiejszych zadaniach żeby dobrze opanować podstawy lub po prostu zrobić więcej krótkich zadań, często przy takim długim zadaniu wyłączałem się po połowie bo wiedziałem że sam bym nie dotarł do tego momentu w zadaniu samodzielnie więc tym bardziej nie skończyłbym go w całości

Gdyby nie te zajęcia to chyba nikt nie zdałby Logiki. Były niesamowicie pomocne w ogarnięciu materiału, zawsze wychodziłem z nich zadowolony. Wszystko było świetnie tłumaczone, bardzo pomocne było pokazywanie intuicji stojących za definicjami, wyjaśnianie zadań krok po kroku, pytania retoryczne, które pomagały w zrozumieniu toku myślenia podczas znajdowania rozwiązania. W odniesieniu do maila, myślę że na pewno dłuższe repetytoria były by bardzo pomocne, ale trudno powiedzieć czy forma online byłaby lepsza/gorsza od stacjonarnych. Może dobrym pomysłem byłoby przeprowadzenie kilku repetytoriów zdalnie i kilku stacjonarnie w przyszłym roku i zapytanie o opinię studentów. Kanał na discordzie jest bardzo dobrym pomysłem. Nagrania z tegorocznych zajęć, wtedy kiedy udawało się je zrobić, były później bardzo pomocne, również te z 2021 roku.

Bardzo pomocne zajęcia.

BBE G.O.A.T

Żałuję że nie chodziłem, ale gdybym chodził to bym powiedział że dobre zajęcia

Bardzo dziękuję Panu za to, że pomaga nam, i nie tylko z logiką, ale i moralnie :)

Najprzyjemniejsze zajęcia i fajna atmosfera

Super prowadzący, pełen energii, zaangażowania i widać, że prowadzi te zajęcia z pasji i chęci do pomagania innym <3

Szkoda, że był problem z nagrywaniem zajęć. Następnym razem można spróbować przeprowadzać repetytoria online. Zajęcia były bardzo pomocne w zrozumieniu materiału. Fajnie gdyby powstała kontynuacja filmików na youtube, ponieważ były one bardzo przydatne w przypomnieniu materiału.

Najlepsza część przedmiotu.

Bartosz Bednarczyk to najlepszy nauczyciel jaki może być. Gdyby nie on to nie zdałbym logiki. Ten przedmiot jest o poziom wyżej tylko dlatego, że bbe jest nauczycielem. Mimo że jest program jak dla kogoś po liceum jest trudny, to jakoś się da dzięki zaangażowaniu bbe przez to przejść.

Bez repetytorium przetrwanie przedmiotu jakim jest logika dla informatyków graniczyłoby z niemożliwym. Wielki szacunek dla prowadzącego.

Ogólnie bez Pana Bednarczyka mam wrażenie, że o wiele więcej osób nie zdało by tego przedmiotu. Nie mam do nich żadnych uwag, a jedynie pochwałę, gdyż bardzo one pomogły mi w przebrnięciu i zrozumieniu tego przedmiotu. Jedynie bym się może zastanowił nad prowadzeniem zajęć online, ale niezależnie od formy prowadzenia repetytoria są po prostu must-be na tych studiach

Repetytorium to prowadzone jest przez młodego geniusza naukowego, fantastycznego człowieka, zawsze chętnego do pomocy innym - Bartosza Bednarczyka. Mimo wszystko należy wysnuć smutną refleksję na temat tego, jak Państwo odpłaca się takim jak On. Za cały ten trud i poświęcenie otrzymuje marne grosze, tak że musi szukać dofinansowań albo pracować za granicą. Nie patrzy się przyjemnie na sytuację, gdy ktoś taki (wystarczy spojrzeć na Jego bogate CV) nie jest doceniany i odpowiednio wynagradzany. Takich przykładów młodych, ambitnych, lecz porzuconych przez Państwo ludzi jest więcej. Wszystko to składa się na bolesny obraz nauki w Polsce. Należy zadać sobie fundamentalne pytanie: "W jaki sposób polski dorobek naukowy ma wieść prym na międzynarodowych salonach, skoro we własnym kraju nie potrafimy zadbać o tych, którzy tej nauce poświęcają swoje życie?". Zachęcam każdego do refleksji na ten temat, by może podchodzić z większym szacunkiem do pracy takich naukowców, gdyż przynajmniej w taki sposób możemy zatroszczyć się o ich los... Repetytorium z Logiki dla informatyków, to świetna forma nauki przedmiotu.

Skutecznie zastępowało główny wykład, na którym zdecydowanie brakowało tłumaczenia od podstaw, na prostych przykładach (co po części zrozumiałe). Bartoszowi Bednarczykowi należy się moja nieoceniona i dozgonna wdzięczność za wszystkie godziny poświęcone na prowadzenie tych zajęć. Gdyby każdemu pracownikowi tej uczelni tak się chciało, to uczelnia stałaby znacznie wyżej w aspekcie skutecznego kształcenia studentów. Niezliczone są także godziny poświęcone przez Bartosza Bednarczyka studentom w innych formach: cotygodniowych konsultacjach, konsultacjach przed każdym z trzech kolokwii, konsultacjach przed egzaminem w pierwszym terminie i konsultacjach przed egzaminem w drugim terminie, na ćwiczeniach, w przerwach i w domu mailowo o każdej porze dnia. Za wszystkie je składam serdeczne podziękowania w imieniu moim i innych studentów. Jednakże, celem ewaluacji zajęć jest także ocena tego, co można zrobić lepiej, co można poprawić. Poczynając od repetytorium: Padła propozycja robienia trzygodzinnego (zamiast dwugodzinnego) zdalnego (zamiast stacjonarnego) repetytorium. Uważam, że jest to świetna propozycja, która umożliwi nagrywanie każdego z tych zajęć. Dłuższa forma umożliwi przerobienie większej liczby zadań, będąc jednocześnie elastyczną dla uczniów, którzy mogą dołączyć lub wyjść w dowolnym momencie. Mówiąc o wadach należy zastanowić się przede wszystkim nad wszystkimi zagrożeniami płynącymi z nauki zdalnej (przywołując tu czasy pandemii) takimi jak mniejsza koncentracja, ogólne rozproszenie, brak żywej interakcji na linii prowadzący - student, czy po prostu mniejsza motywacja do brania udziału w zajęciach. Dodatkowo, patrząc na dawne repetytoria, należy rozważyć to, że w czasie przerwy nie będzie możliwości zadawania pytań, co niewątpliwie jest jednym z atutów stacjonarnej formy prowadzenia zajęć. Należy zatem dokładnie przemyśleć rozwiązanie tej, niewątpliwie, bardzo istotnej kwestii. W sprawie ćwiczeń i zasad ich prowadzenia: Padła propozycja stworzenia grupy specjalnej, której prowadzącym ma zostać Bartosz Bednarczyk. Moim zdaniem jest to kolejna świetna propozycja, początek zmiany w dobrym kierunku, będąca choćby załącznikiem odpowiedzi na ten jakże fatalny system prowadzenia ćwiczeń. Obecnie sytuacja na ćwiczeniach wygląda w taki sposób, że studenci nie wynoszą prawie nic lub absolutnie nic z ćwiczeń. Pytanie: "Dlaczego?". Bo z racji groźby pójścia do tablicy (bez możliwości korzystania ze swoich notatek (!)) mało kogo tak naprawdę interesuje to, co dzieje się na tablicy. Każdy martwi się raczej o to, by nauczyć się na pamięć rozwiązań swoich zadań tak, aby w przypadku wylosowania, odtworzyć wszystko z pamięci. Poza Bartoszem Bednarczykiem nikogo nie interesuje, by ktokolwiek cokolwiek wyniósł z tych ćwiczeń, cokolwiek zrozumiał. Od x lat ciągle stosowany jest ten nieefektywny, służący temu, aby odbębnić kolejne zakończone ćwiczenia, system. Student nie ma zrozumieć, student ma nauczyć się rozwiązywania na pamięć. Student nie musi patrzeć na rozwiązanie innych zadań, student musi patrzeć na to, co zadeklarował. Inaczej ryzykuje wyrok śmierci w postaci ujemnych punktów, który wisi nad nim przez cały semestr tak, że przed każdymi zajęciami obłany jest potem. Oczywiście, wszystko to nie oddaje powagi sytuacji, o której więcej można by opowiedzieć na spotkaniu na żywo. Mimo wszystko jednak, za przełomową uważam propozycję stworzenia grupy specjalnej, w której nie będzie deklaracji, zadania można rozwiązywać bez sankcji punktowej, ale kartkówki będą dłuższe i liczyć się będą trzy kolokwia. Czy gdzieś już się ten system sprawdził? Np. w Instytucie Matematyki. Brak deklaracji obniża poziom niepotrzebnej presji i stresu przed zajęciami, zaś system wyłącznie "dodatnio-punktowy" za zadania, motywuje do próbowania i rozumienia tego, co się robi, a nie bezmyślnego uczenia się na pamięć. System kartkówek sprawdza się praktycznie zawsze, więc dłuższe kartkówki są bardzo dobrą zmianą. Warto jednak zadbać, o to, by to dodatkowe zadanie zawierało pewne delikatne, drobne zmiany w treści tak, by znowu, liczyło się zrozumienie, a nie bezmózgie odtwarzanie. Z kolei liczące się trzy kolokwia, to żaden kontrowersyjny pomysł. Już teraz system, który liczy tylko dwa najlepsze kolokwia budzi pewne wątpliwości z punktu widzenia prawa wewnętrznego Uniwersytetu. Tym bardziej naturalna zmiana w tym kierunku, da dodatkową motywację do tego, by uczyć się na każde kolokwium. Rozwiązuje to przy okazji obecny problem tego, że przy dobrych wynikach z poprzednich kolokwii, można nie uczyć się do tego ostatniego, zaniedbując pewną część materiału. Znowu, wyrażam gotowość, by opowiedzieć o tym szerzej na żywo... Podsumowując, utworzenie takiej grupy, to pierwszy krok w dobrym kierunku. Kierunku, w który, mam szczerą nadzieję, za jakiś czas pójdzie cały przedmiot i za parę lat będą już tylko takie lub prawie tylko takie grupy... I chyba tyle mojej refleksji na temat Logiki dla informatyków w semestrze zimowym 2024/2025 pisanej w ostatnie dwie godziny czasu na ankiety... "Obym o niczym nie zapomniał..."

Bez żadnej wazeliny BBE ma duży talent do nauczania logiki. Z wykładu zawsze wychodziłem z poczuciem, że nie do końca wiem o co chodzi, dopiero repety to naprawiały. Wymienię co mi się podobało: Cały dowód i na repety i na ćwiczeniach z BBE był zawsze porządnie zapisany na tablicy, pomagało mi to nauczyć się struktury dowodu i ułatwiało zrobienie ładnych zdjęć. W szkole średniej miałem doczynienia tylko z matematyką maturalną, BBE dobrze wytłumaczył jak prowadzić dowód, pod tym względem logika oddała. Sama tematyka przedmiotu mnie zaciękała i cieszę się, że w miarę dobrze rozumiałem te zagadnienia. Po zapisaniu każdego dowodu BBE wracał się i od początku czytał i tłumaczył całość, pomagało mi to zrozumieć wszystko dokładnie jeśli się zgubiłem. Zawsze jasno i klarownie było wytłumaczone co chcemy udowodnić i w jaki sposób. Repety bardzo efektywne, dużo zadań było zawsze przerabianych przez te dwie godziny. Przeważnie udawało się i wytłumaczyć od nowa teorię i zrobić dużo przykładów. BBE robił też dodatkowe zajęcia przed kolosami i egzaminem co ułatwiło mi przygotowanie się. Było luźno i często śmiesznie, jako członek najgorszego od 30 lat roku bardzo dobrze się bawiłem. Generalnie repety z BBE ex aequo z ćwiczeniami z WDI z A.Kraską miały dla mnie największą wartość ze wszystkich zajęć w pierwszym semestrze. Uważam, że BBE powinien przejąć wykład bo świetnie tłumaczy logikę.

Udzielonych odpowiedzi: 32

2024/25 zimowy

Ankiety ogólne	287
Logika dla informatyków	74
Repetytorium: Bartosz Bednarczyk	64
<u>Ćwiczenia: Bartosz Bednarczyk</u>	<u>10</u>
Matematyka dyskretna (L)	15